

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10' —
Z dostawą do domu . kor. 12' —
Na prowincyi mies. . . kor. 12' —
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kolumną wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Śląsk Cieszyński przyznany Polsce.

Prowokacyjne i nieudolne próby protestów czeskich.

CIESZYN, 29 sierpnia. (Pat.). Już w środę popołudniu pod wpływem wiadomości, że Śląsk Cieszyński został przysadzony Polsce, prasa narodowo-demokratyczna i socjalistyczna czeska uderzyła na alarm, wzywając górników i robotników do energicznej akcji. Wieczorem tego samego dnia gruchnęła po Ostrawie wiadomość, że od Benesa nadszedł z Paryża telegram wzywający do manifestacji przeciw Polakom i entencie. W ślad za tem 28. bm. po południu pojawiły się wszędzie plakaty, wzywające na wiec manifestacyjny — który miał się odbyć tego samego dnia w Morawskiej Ostrawie i w Orłowie. Wiec w Ostrawie odbył się na Rynku, wzięło w nim udział 5.000 osób, a przebieg jego był spokojny. Inaczej było na wiecu w Orłowie. Tu na gminie targowisku zeszło się około 2.000 Czechów, a przyszła także gromadka górników polskich. Po przemowach Broża, zatrudnionego w hurtowni czeskiej i maszynisty Sekery ze szybu Eleonory w Dąbrowie, uchwalono rezolucję, wzywającą robotników do powszechnego strajku tak długo, dopóki Polacy nie ustąpią ze Śląska. Motywy

grozili biciem i gwałtami; tym, którzyby wezwań nie usłuchali, zapowiadając, że

w razie potrzeby zatopią szyby.

Ze groźby te nie były rzucane na wiatr — dowodzą następujące wypadki: Zaraz na wiecu pobito do krwi Polaka Pawła Mikulę ze Symbarka za to, że nie podniósł ręki do góry przy głosowaniu nad rezolucją i za to, że powiedział, iż był Polakiem i pozostanie nim nadal.

Żołnierze czescy stłukli go kółkami, poczem zawlekli na strażnicę pożarniczą, gdzie go dalej katowali. Aby krzyki jego zagłuszyć, żołnierze śpiewali skoczne czeskie piosenki. Gdy żona Mikulki przyszła w kilka godzin później i upominała się o wypuszczenie męża, zbili ją kółkami, wrzeszcząc do niej, że nie ma tu czego szukać.

Na szybie w Łazach 28. bm. górnicy pojawili się w komplecie niemal do pracy, jednakowoż dozorczy i

urzędnicy kopalniami Czesi ustawili kordon i nie chcieli ich do pracy dopuścić. Polscy żołnierze kordon przełamali, i wbrew protestom inżyniera Goldsterna, Czecha, zjechali do kopalni. Ogółem pracowało normalnie na częściach nie zniszczonych kopalni na 240 robotników 200 ludzi z dwoma dozorcami. Mimo to produkcja węgla była tylko o 13 wozów mniejszą od produkcji normalnej. Na nocną zmianę stanęli górnicy w komplecie do pracy, lecz nadinżynier Bejczek rozpuścił górników przy pomocy wojska i żandarmerii,

oświadczając, że w Orłowej uchwalono strajk. To samo powtórzyło się 29. bm. rano.

Na szybie Franciszka Józefa w Dolnej Suchej zgłosiło się do pracy 28. bm. popołudniu zamiast 250 ludzi, 220, a dnia 29. bm. zamiast

280 ludzi, 233. W obu wypadkach jednak górnicy do kopalni zjechać nie mogli, ponieważ nie przyszedł żaden z dozorców ani maszynistów, którzy są Czechami.

Gromadzących się górników polskich rozpędziło wojsko,

aresztując kilku z pośród nich i bijąc ich kółkami.

Na szybie głównym w Orłowej już 28. bm. w południe kierownik Hybner kazał rozlepić na wozach węglowych idących na dół odezwę, podpisaną przez Czeski narodni wybor pro Slezku, nawołującą do protestującego strajku.

Mimoto na południe i na nocną zmianę, tudzież na ranną w dniu 29. b. m. przyszło 90 proc. górników.

Do pracy ich nie dopuszczono.

Dozorczy bowiem przyszli w świątecznych ubiorach, lampki górnicze nie były przygotowane, a nadsztygar Botur groził, że każe zerwać linę od windy zjazdowej i zatrzymać wentylatory, gdyby górnicy ośmielili się w głąb schodzić. Gdy mimoto część górników chciała pójść do pracy, przepędzono ją wojskiem i żandarmami.

Podobnie działo się na szybie „Zofii” w Porębiu. Tu odbywało się formalne głosowanie w domu zbiornym na t. zw. Czechowni.

80 proc. górników oświadczyło, że chce pracować.

Na to nadsztygar Beszta ogłosił, że zakazał maszynistom spuszczać ludzi w głąb kopalni. Dozorca Miera, bijąc górników po twarzy, wyrzucał ich. Podobnych gwałtów dopuszczano się na szybie „Alberty” w Porębiu i „Eugeniusza” w Pietwałdzie.

W szybie „Alojinka”, gdzie górnicy czescy są w większym procencie, utworzył się od bramy do szybu szpaler, przetykany czeskimi legionarami. — Środkiem tego szpalera kazano polskim górnikom przechodzić, bito ich kółkami, plwano na nich i przezywano ich w najbrzydliwszy sposób. Kto się chciał bronić, tego żołnierze czescy jeszcze tłukli kółkami i kłóli bagnietami. Górnikowi Purenjowi przebito nogę, górnikowi Korallnikowi zraniono bagnietem w brzuch bardzo niebezpiecznie. W szybie „Habsburg”, obecnie „Postep” w Pietwałdzie, w szybie „Alber-

ta” w Pietwałdzie i w innych kopalniach, położonych najbardziej na zachód,

górnicy stanęli wszędzie w 50—80 proc. do pracy jednakowoż pracować nie mogli, ponieważ inżynierowie i dozorczy zastrejkowali. W szybie „Eugeniusza” mimo przeszkód ze strony Czechów, polscy robotnicy zjechali na dół do szybu, lecz gdy wracali z roboty, Czesi przy pomocy wojska znieważali ich i bili niemilosierdzie. To samo działo się na szybie „Betina” i „Eleonory” w Dąbrowie gdzie dozorczy Gupit Józef i Wacław Picha, oraz kąpielowy Pipas Engelberg, sztygar Emilian Syroka i górnik Piprek odznaczyli się jako wrogowie górników polskich.

Charakterystycznym jest, że niemiecki inżynier, Dangel oświadczył górnikom, na ich zapytanie, że polscy górnicy mogą pracować, jednakże on

nie ręczy za ich życie.

Jak z opisu powyższego wynika, strejk ten wymuszony został przez czeskich inżynierów i dozorców przy pomocy wojska czeskiego i żandarmerii i na rozkaz „Narodnego Viboru” czeskiego z Morawskiej Ostrawy.

W Karwinie i w Górnej Suchej praca w dniach 28 i 29 b. m. odbywała się normalnie.

Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że tutaj Czechów nie ma ani na lekarstwo. Nie wiadomo jednak, czy gwałty czeskie i tu nie zmuszą górników do zaprzestania pracy.

Faktem bowiem jest, że dnia 28. bm. po południu odbyła się w Narodnym Domu w Morawskiej Ostrawie konferencja inżynierów górniczych, kierowników kopalni i fabryk, przewodców wojskowych czeskich, urzędowych figur czeskich i t. d. Na konferencji tej, po przemówieniu posłów Prokesza, Witta i Pelza, oraz innych mówców, uchwalono wstrzymać pracę we wszystkich kopalniach, fabrykach i na kolejach na Śląsku i użyć do tego środków przemocy. Jak tę uchwałę wykonano, dowodzi sprawozdanie z Bogumina, gdzie zmuszono wszystkie fabryki do strajku w ten sposób, że zamknięto bramy fabryk, a przed bramami ustawiono wojsko. Murarzy pracujących przy budowach prywatnych, rozpędzono w ten sposób, że przed budowlami ustawiono karabiny maszynowe.

Koalicja uznaje prawa polskie do Cieszyńskiego.

WARSZAWA, 28 sierpnia. „Kurier Poranny” donosi z Paryża, że reprezentacja Cieszyńskiej Rady Narodowej w Paryżu oddziaływała bardzo korzystnie na załatwienie sprawy śląskiej.

Rada koalicyjna uchwaliła w ten sposób, że okrug cieszyński i bialski należeć będą do Polski bez plebiscytu, który się odbędzie tylko w okregu frysztackim.

MOR. OSTRAWA, 28 sierpnia. Krajowy „Vibor Sleski” wysłał do francuskiego prezydenta ministrów i przewodniczącego konferencji pokojowej p. Clemenceau telegram, który mówi o wzburzeniu narodu

czeskiego z powodu utraty Śląska Cieszyńskiego.

Rzekomo Czesi nie mogą zrozumieć, że konferencja pokojowa mogła wydać wyrok przeciw Czechom, na korzyść narodu, który tworzył przeciwko koalicji legiony i słał niemieckie zwycięstwa.

Telegram mówi o poważnej sytuacji i zapewnia, że Czesi nigdy nie zrzekną się ziem, do których mają prawa historyczne i bez których żyć nie mogą.

WIEDEN, 29 sierpnia. (Pat.). „N. Wr. Tagblatt” donosi z Pragi: „Czeskie Slovo” podaje, że rząd praski otrzymał z Paryża wiadomość, iż Cieszyńskie jest dla Czechów stracone.

Do Międzynarodówki socjalistycznej.

Szanowni Towarzysze!

Trzeci raz w ciągu wojny zdarza się, że w konferencjach Międzynarodówki partya nasza nie bierze udziału.

Nie z naszej winy. Wysłanym delegatom do Berna, tow. Daszyńskiemu i Diamandowi, odmówił rząd austriacki pszportów na wyjazd. Zawiadomienie o konferencji w Amsterdamie otrzymaliśmy po konferencji, wskutek tego nie mogliśmy wysłać tam delegatów. Na odbytą w sierpniu 1919 r. konferencję w Lucernie wysłaliśmy tow. Liebermana i tow. Moraczewskiego, ale władze szwajcarskie zatrzymały ich na granicy w Buchs i nie udzieliły pozwolenia na przejazd do Szwajcarii. Policja graniczna z Buchs zwróciła ich do Feldkirch. Na depeszę w sprawie przyjazdu, wysłaną z Warszawy do rządu związkowego w Bernie, na trzy tygodnie przed wyjazdem delegatów, nie nadeszła do tej pory odpowiedź. Konsulat szwajcarski w Feldkirch (graniczna stacja po stronie austriackiej), który w myśl pisma tow. Huysmansa, posiadał listę uczestników kongresu, zupełnie się tego wyparł. Nieznanem mu było pozwolenie szwajcarskiego rządu związkowego na przyjazd delegatów na konferencję. Udał przed naszymi delegatami, że porozumienie telegraficzne Berna z Feldkirch trwa około 10 dni, podczas gdy z poselstwem polskim delegaci porozumieć się telegraficznie w ciągu 18 godzin.

Wszystkie te trudności i sznyki każą nam wierzyć w to, o czym prywatnie udało nam się dowiedzieć, że naczelna władza wojskowa szwajcarska wykreśliła naszych delegatów z listy uczestników kongresu i poleciła władzom granicznym wstrzymać ich przyjazd.

Nie jest również bez winy biuro międzynarodowe, które zwołując konferencję, nie zapewniło

delegatom zaproszonych partyi swobodnego przyjazdu, narażając ich na mitręgę czasu, a partye na niepotrzebne wydatki.

Ale nie o wyrzuty nam chodzi. Przeciwnie, w chwili doniosłej dla klasy robotniczej, w chwili pracy nad odbudową Międzynarodówki, chcemy podkreślić naszą stanowczą wolę wzięcia czynnego udziału w tej pracy i naszą niezłomną wiarę, że nowa Międzynarodówka uniknie błędów przedwojennych i stanie na wysokości wielkich zadań wynikających z przełomowej doby obecnej.

Chwilę obecną w życiu społeczeństwa oceniamy, jako wstęp do epoki bezpośredniej walki o socjalizm. Obowiązki klasy robotniczej i zadania odradzającej się Międzynarodówki pod tym właśnie kątem rozpatrujemy. Przez walkę o całkowitą demokratyzację społeczeństw, klasa robotnicza musi zdobyć sobie twarde podstawy do opanowania wewnętrznego i zewnętrznego życia swych narodów. Międzynarodówka jako organizacja całego proletariatu świata — walkę tę musi skoordynować i usuwając nagromadzone podczas wojny i przy jej likwidowaniu zatargi międzynarodowe — spotęgować ją i ułatwić.

Ta rola Międzynarodówki musi być przez nią wypełniona, jeśli idea międzynarodowego braterstwa proletariatu ma zwyciężyć i nadzieje klasy robotniczej mają być spełnione.

W nowej organizacji międzynarodowego proletariatu chcemy widzieć organizację walki, organizację czynu — bratni związek proletariatu narodów wolnych i do wolności dążących.

Ty też gorączką przepełniły się serca nasze na wieść, iż z wysokiego trybuny Międzynarodowej konferencji padły słowa oskarżenia pod adresem całego narodu polskiego, słowa, wierzymy, — szczerze wypowiedziane, ale błędne i oparte na

falszywych, złośliwych informacjach.

Tam większe jest nasze ubolewanie, iż przedstawiciele nasi nie mogli być na konferencji i z faktami w ręku odeprzeć napaści, skierowanych pod adresem naszego narodu, który do wolnego życia przez nasz trud i krwawą ofiarę został powołany, który stawia swe pierwsze kroki w niezmiernie trudnych warunkach.

Tylko zupełną nieznajomością stosunków, wyzyskiwaną przez imperyalizm niemiecki i czeski, tłómaczymy sobie, że na konferencji występowano przeciwko zjednoczeniu z pniem macierzystym takich rdzennie polskich ziem, jak Śląsk Górny, Cieszyński czy Poznański.

Również ze strony bolszewizmu rosyjskiego widzimy, z innych płynącą źródeł, ale tę samą chęć zniesienia naszej w krwawej mecie zdobytej niepodległości na rzecz państwowości rosyjskiej.

Zwycięska koalicja z drugiej strony rzuca nam zależność ekonomiczną i polityczną i korzystając z lokalnej skłonności naszych klas posiadających, szafuje krwią naszych robotników na Wschodzie, walkę o niepodległość wypaczając w wojnę zaborczą w imię interesów obszarników i odbudowania caratu rosyjskiego pod firmą Kołczaka.

Jedyny ratunek dla wszystkich narodów widzimy w odrodzeniu silnej i potężnej organizacji Międzynarodówki socjalistycznej. Realne podłożę wszędzie jednolitego, bo na wspólnej idei opartego interesu proletariatu — każe nam wznieść okrzyk: Niech się odrodzi Międzynarodówka — Międzynarodówka czynu.

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warszawa, w sierpniu.

Depesze.

„CZESKIE“ PRAWO DO ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

WIEDEŃ, 29 sierpnia, noc. (Pat.) B. K. z Pragi, 28 sierpnia. Komisja zagraniczna obradowała dzisiaj pod przewodnictwem członka zgromadzenia narodowego Udrzala i w obecności ministra Tusara — którzy złożyli sprawozdanie o sytuacji zagranicznej, a w szczególności o sytuacji w Cieszyńsku. Komisja zagraniczna odbyła posiedzenie, na którym Tusar oświadczył, że co do Cieszyna nie nastąpiła dotąd definitywna decyzja, lecz w ostatnich dniach daje się zauważyć na konferencji pokojowej antyczeska tendencja w tej sprawie. Przedstawiciele wszystkich stronnictw oświadczyli, że rozwiązanie kwestii cieszyńskiej w myśl żądania polskiego będzie uważane przez Czechów za ciężką krzywdę. Komisja uchwaliła polecić rządowi, aby dał wskazówki ministerstwu spraw zagranicznych, iżby ono odmówiło swojego podpisu, ponieważ naród czeski nie mógłby uznać tego rodzaju rozwiązania sprawy za odpowiednie prawo.

„Krzywda“ czeska.

WIEDEŃ, 29 sierpnia. (Pat.) „Der neue Tag“ z Pragi donosi, że na dzisiaj przygotowano tam wiec na pl. Wacława w sprawie Cieszyńskiego. Na zgromadzeniu będą przemawiali posłowie i przedstawiciele Czechów z Cieszyńskiego.

NIEPOCZYTALNY SZOWINIZM CZESKI.

CIESZYN, 29 sierpnia. (Pat.) Szef międzykoalicyjnej misji węglowej, pułkownik amerykański Goodyear, wrócił dnia 28. bm. przez Gruszów

do Ostrawy, gdzie został zatrzymany przez tłum górników w czeskich, maszerujących pod komendą dr. Witta. Dr. Witt znieważał przytem pułk. Goodyeara. Dr. Witt należy wogóle do najradzykalniejszych i najmniej poczytalnych szowinistów czeskich, co mu nie przeszkadza być przewodniczącym Narodnego Viboru pro Slesko.

CIESZYN, 28 sierpnia. Wiadomość o postanowieniu konferencji pokojowej

wywołała niesłychaną konsternację w Czechach.

Dzienniki wzywają do walki dalszej w tej „dwunastej godzinie“.

Dzisiaj mają się odbyć wiece protestujące w Morawskiej Ostrawie i Zagłębiu. Prywatnie donoszą nam, że Czesi organizują na jutro protestujący strajk w Zagłębiu.

Komedjanci czescy prowokują.

CIESZYN, 27 sierpnia. (Pat.) W nocy z 28 na 29 br. przerywali Czesi wszelką komunikację Polski z zagranicą zatrzymując pociągi i przerywając połączenia telegraficzne i telefoniczne. Pociąg dyplomatyczny przechodzący przez Bogumin z Warszawy do Paryża został dnia 29 bm. o godzinie 9 rano zatrzymany przesunięty na boczny tor i otoczony wojskiem. Podróżnych internowano. Dopiero po południu pociąg mógł odjechać w dalszą drogę. Gwałtów dopuściło się zarówno wojsko jak i władze cywilne czeskie.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

Z kraju Golgoty polskiej.

SOSNOWIEC, 29 sierpnia. Naoczni świadkowie zeznają pod przysięgą, co następuje: Dnia 20 bm. o godz. 7:30 rano aresztowano we wsi Kozłowa Góra Franciszka Zajacę, członka towarzystw oświatowych. Znalezione w czasie rewizji przy nim orzełka i legitymacje członkowskie. Spoliczkowano go kilkakrotnie i bito do utraty sił. Skatowanego uwiązano między dwa konie a następnie kazano mu biec i krzyknąć „nieder mit Polen“.

SOSNOWIEC, 28 sierpnia. Dnia 22 b. m. o godz. 5 rano niemiecki patrol aresztował mieszkańca Suchoj Góry Adolfa Holeska. Przy rewizji bito go kolbami, poczem uwiązano do konia. Tak skrepowany otrzymał 25 uderzeń węzłem gumowym. Po stwierdzeniu tożsamości przez komendanta posterunku w Tarnawskich Górach bito go do utraty przytomności. Następnego dnia przyszedł do więzienia jeden żołnierz i zapytał Holeska: „Jeszcze żyjesz, ty przekłeta polska świnię“. Potem żołnierze rozkrzyżowali go na ścianie i bili w dalszym ciągu węzłem gumowym.

Niemieccy lotnicy na polskim terytorium.

CIESZYN, 29 sierpnia. (Pat.) Jak donoszą wiarygodne osoby, przybyłe z miejscowości granicznych nad Wisłą, Niemcy ostrzeliwali z aeroplanu miejscowość Strumień, czego świadkiem był obecny tam chwilowo przewodniczący misji międzysojuszniczej włoski pułkownik Sissi.

ZALOŻONA W R. 1811.

Restauracja i Handel Win
pod „Złotą Gruszką“

J. LUDWIGA

ul. Krakowska
1. 7.

zostanie z dniem 1 września 1919 po zupełnem odnowieniu ponownie otwartą.

Dzierżawę reatauracji i kuchni domowej objął znany P. T. Publiczności fachowo uzdolniony, długoletni fachowiec, b. dzierżawca restauracji p. Kotowicza. — Po przedstawieniu w Teatrze i Colosseum gorąca kuchnia.

Bobrujsk w rękach polskich.

Ogromne zdobycze w jeńcach i materiale.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 29 sierpnia.

Front litewsko-białoruski. Na odcinku wschodnim atak naszej dzielnej piechoty skutecznie wspierany przez oddział czołgów, po raz pierwszy użytych w naszych operacjach doprowadził pomimo kilku rzędów zasieków i silnych fortyfikacji do zdobycia dnia 28 bm. miasta i twierdzy Bobrujska. Nieprzyjaciół odrzucono na wschodni brzeg Berezyny zniszczywszy mosty na niej ostrzeliwał ogniem artylerii miasto, lecz zmuszony został do milczenia.

Wzięliśmy 500 jeńców, 2 działa i kilkana-

ście karabinów maszynowych. Na odcinku Łu-
mińca osiągnęły nasze oddziały w walkach linię
Zytkowice—Preterów.

Zdobycz nasza na froncie litewsko-białoru-
skim od 8 do 25 sierpnia wynosi 50 oficerów,
8700 żołnierzy, 15 dział, 86 karabinów maszy-
nowych 24 parowozów, 485 wagonów, 2 wago-
ny pancerne, 2 samochody pancerne, ogromna
ilość karabinów ręcznych, amunicja artyleryj-
ska i inny materiał wojenny.

Front wołyński i galicyjski: Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Niemcy mają płacić 500 miliardów odszkodowania?

ZURICH. 27 sierpnia. „Zürche Zeitung” do-
nosi z Paryża: Według obrachowań pisma Du-
bois, który opracowuje stronę finansową po-
koju z Niemcami, odszkodowanie wojenne Niem-
ców przedstawiałoby się w następujący sposób:
Odszkodowanie dla osób cywilnych 74.109 mi-

liardów franków, majątków 126 miliardów
franków. Do tego dodać jeszcze trzeba 143 mi-
liardy franków wydatków wojennych. Według
teraźniejszego kursu, całkowite odszkodowanie
wojenne Niemców dosięgłoby fantastycznej su-
my 500 miliardów marek.

3 ostatniej chwili.

Niemcy boją się świadków.

SOSNOWIEC. 28 sierpnia. (Pat.) Do Kato-
wic wyjechał korespondent pism francuskich
d'Enty. Pomimo, że był zaopatrzone we wszyst-
kie papiery i paszporty, został aresztowany.
Wskutek jego energicznego protestu wypuszczo-
no go wprawdzie po upływie godziny z więzie-
nia, ale dodano mu asystę. Mimo to zebrał on
wiele materiału obciążającego Niemców, które-
go mu dostarczyli za pośrednictwem tłumacza
polscy górnicy.

Dalsze okrucieństwa pruskie.

DZIEDZICE. 29 sierpnia. (Pat.) Jak nas infor-
muja, w pogranicznych gminach Prusacy ter-
rorem zmuszają ludność do podpisywania pro-
testu przeciw powstaniu polskiemu i do oświad-
czania się za przynależnością do Prus. Gdy w
Boguszowicach ludność polska nie chciała pro-
testu podpisać ani Niemcom przysięgać na
wierność, wystawiono karabiny maszynowe,
grożąc strzelaniem.

Szereg gmin jest zupełnie pozbawiony mę-
czyzn, którzy albo uszli przed Prusakami, albo
zostali wywiezieni w głąb kraju. W Moszczenicy
— wedle zeznań wiarygodnych świadków —
miało miejsce zabicie, w którym dwu spokojnych
obywateli Weimera i Pysznego zakłóto bagneta-
mi, zaś w Lipinie rozstrzelano przewodniczące-
go kongregacji Maryańskiej, niejakiego Kowala,
który cieszył się powszechnym szacunkiem.

OSTRZELIWANIE POLSKIEGO TERYTORIUM.

KRAKOW. 29 sierpnia. (Pat.) Jak donoszą,
aeroplany niemieckie krążą codziennie nad Pio-
trowicami. Dnia 26. bm. przedpołudniem przele-
ciał niemiecki latawiec na wysokości 200 me-
trów, rekognoskując okolicę. Równocześnie od
strony nieprzyjacielskiej z odległości kilku kilo-
metrów padły liczne strzały armatnie. Dwa po-
ciski ugrzęzły na polu. Strzały były widocznie
skierowane na dworzec kolejowy i fabrykę so-
dy. Pociski nie wyrządziły żadnych strat.

Ataki Grenzschtzu.

PIOTROWICE. 29 sierpnia. (Pat.) Od strony
Piersznej zaatakował dnia 26 b. m. Grenzschtz
naszą placówkę, wywiązała się żywa strzelanina,
przyczem placówka nasza, trwając na stanowi-
sku, nie dopuściła Niemców do przekroczenia
granicy.

Sprawa G. Śląska przedmiotem obrad w Paryżu.

WIEDEN. 29 sierpnia. (Pat.) B. K. Havas.
Najwyższa Rada zajmowała się na posiedzeniu
28 bm. sprawą Górnego Śląska. Jutro wygotuje
Najwyższa Rada pismo, jakie będzie dołączone
do traktatu pokojowego z Austrią.

Przed wielką wojną Europy z bolszewikami.

PETERSBURG. 27 sierpnia. (Depesza iskro-
wa). Wczoraj miał Trocki mowę o położeniu
na frontach, w której powiedział, że teraz po
rozgromieniu Kołczaka, Denikin powinien uczuć
potęgę rosyjskiego proletariatu. Rozpoczęta na
południowym froncie ofensywa będzie tak długo
trwała, dopóki

cała południowa Rosja nie zostanie oczyszczona
z wojsk Denikina.

Dotychczasowe wyniki na tym odcinku frontu
są zupełnie zadawalniające. Wojska nie braknie,
ażebym zamierzony cel osiągnąć.

STOKHOLM. 27 sierpnia. Z Moskwy donoszą:
Na wieść o generalnej ofensywie ententy, wydał
Trocki rozkaz powołania pod broń 750.000 mę-
czyzn celem sparaliżowania akcyi wojsk en-
tenty.

HAGA. 27 sierpnia. Według doniesień pism
londyńskich, na rosyjskim froncie znajduje się
6000 angielskich latawców, ażebym w dogodnej
chwili zaatakować pozycje bolszewików.

Wiadomość powyższą potwierdza depesza
iskrowa z Moskwy, według której Trocki ma
być dokładnie poinformowany, w którym miej-
scu latawce będą lądowały.

Zwycięski pochód Kołczaka na wschód

WIEDEN. 29 sierpnia. (Pat.) B. K. z Wei-
maru. Wedle doniesień z Władywostoku po-
twierdza się informacja z Tokio, iż rząd Koł-
czaka wobec naporu czerwonej armii przeniósł
się z Omska do Irkucka.

Psków w rękach bolszewików.

BERLIN. 29 sierpnia. (Pat.) Tel. Comp. We-
dle doniesień „Berl. Tagblattu” ze Sztokholmu,
bolszewicy zdobyli ponownie Psków. Losy pół-
nocno-rosyjskich oddziałów zamkniętych w
Pskowie są nieznane.

Jeszcze jedna ofensywa przeciw bolszewikom.

WIEDEN. 29 sierpnia. (Pat.) B. K. z Paryża.
„Temps” donosi z Helsingforsu, że ze strony
wojskowej potwierdzają wiadomość o ostrzeli-
waniu Kronsztadu. Na całym froncie karelskim
miała się rozpocząć ofensywa przeciw bolsze-
wikom.

Austria przed podpisaniem traktatu.

WIEDEN 20 sierpnia. (Pat.) BK. „D. Oesterr.
Staatskorrespondenz” dowiaduje się, że komisya
główna zgromadzenia narodowego będzie zwo-
łaną prawdopodobnie na 3 września. Wedle u-
rzędowych doniesień z St. Germain, należy o-
czekiwać, że w najbliższych dniach będzie osta-
tecznie ustalony tekst traktatu pokojowego z
Austrią. Renner udaje się w poniedziałek wzglę-
dnie natychmiast po ukończeniu druku tekstu
traktatu pociągiem koalicyjnym do Wiednia.

Zarządzenia rumuńskie na Węgrzech.

WIEDEN „N. Fr. Presse” donosi z Buda-
pesztu: Władze rumuńskie opublikowały pla-
katami, że żaden oficer ani podoficer na Wę-
grzech nie ma prawa noszenia broni. Węgier-
scy oficerowie nie są także uprawnieni do no-
szenia uniformów. Nie wolno im oddalać się
z miasta, mają być uważani za internowanych
i zgłaszać się co do tygodnia do kancelarii
dywizyj.

Opozycja przeciw nowemu rządowi na Węgrzech.

WIEDEN. 29 (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi,
że hr. Emeryk Csaky, bawiący w Wiedniu, od-
mówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicz-
nych w nowym gabinecie węgierskim, a Stefan
Szabo nie przyjął teki rolnictwa. W klubie par-
tyi Lovassyego odbyła się konferencja, w któ-
rej wzięli udział Lovassy, Garamy, Vazsony i
Szabo. Postanowiono wysłać do ententy notę
występującą przeciw twierdzeniu Friedricha, ja-
koby on miał za sobą większość narodu.

Traktat kompensacyjny z Czechami zawarty.

WIEDEN. 29 sierpnia. (Pat.) „N. Wr. Abend-
blatt” donosi z Pragi. Wedle „Prager Tag-
blattu” rada ministrów czeskich aprobowala
traktat kompensacyjny, zawarty z rządem pol-
skim w sprawie dowozu nafty.

Wynik wyborów w Bułgarii.

WIEDEN. 29 sierpnia. (Pat.) Tel. Comp. z
Bukaresztu. Rumuńskie biuro prasowe podaje
z Sofii rezultaty wyborów do bułgarskiego so-
rbania. Wybrano 110 członków chłopskiej par-
tyi stambułowców, 45 komunistów, 30 zjedno-
czonych socjalistów, 20 demokratów, 10 postę-
pówców, 7 radyków, 3 stambułowców i 20
nacyonalistów. Słychać, że gabinet będzie się
składał z przedstawicieli skrajnej lewicy.

Wojska amerykańskie w drodze na G. Śląsk.

BERLIN. 29 sierpnia. (Pat.) Tel. Comp. W
wykonaniu warunków traktatu pokojowego ode-
szło 5.000 amerykańskich żołnierzy ze Stanów
Zjednoczonych, aby przez Koblenecę udać się
na Górny Śląsk. Przybycie ich do Kobleneyi
jest spodziewane w przeciągu 3 tygodni.

Włosi przyjdą na Śląsk.

BERLIN. 29 sierpnia. (Pat.) Tel. Comp. We-
dle doniesień z Lugano. Tittoni oświadczył, że
Włochy będą uczestniczyły w obsadzeniu Gdań-
ska i Śląska tylko siłą po jednym pułku.

Kinoteatr Pasaż

Pasaż Mikolascha I p.

Od piątku 29-go sierpnia do poniedziałku
1-go września

Nowość! Film monopolowy! Premiera!

Potężny dramat

w 5-ciu wielkich

aktach p t :

Po raz pierwszy we Lwowie!

POLSKIE NAPISY!

ŚMIERTELNY POSĄG

(czyli Księga
grzechów).

Niespodzianką będzie zabawne uzupełnienie programu

Wielki pożar magazynu i wypożyczalni filmów tow. akcyjnego „Petef“.

W podwórzu realności przy ul. Sykstuskiej 1. 17, znajdował się magazyn i wypożyczalnia filmów Tow. akcyjnego „Petef“, zarejestrowany jako firmant p. Pressburger i Sp., centrala znajduje się w Warszawie.

W piątek, 30. bm. w południe, w chwili robienia napisów polskich na filmach, wybuchł od żarówki pożar, który wkrótce rozszerzył swoje niszczycielskie działanie na całą niemal kamienicę.

Panna znajdująca się podówczas w magazynie, zdołała uciec.

Z pojawieniem się pierwszych płomieni, wydobywających się z lokalu magazynu, zorientowali się mieszkańcy, że będzie to pożar niezwykły, nad którego zlokalizowaniem będą musieli pracować wyszkoleni w tej pracy ludzie. Zaraz też zatelefonowano po straż pożarną, która przybyła na miejsce pożaru pod kierownictwem naczelnika straży pożarnej p. Ciećkiewicza, w sile 1 trenu. Ogień gaszono trzema prądami.

Przed przybyciem straży pośpieszyli na ratunek przeważnie żołnierze i kilkunastu mężczyzn cywilnych, którzy widząc, że ratunek lewego skrzydła kamienicy jest niemożliwy bez pomocy straży pożarnej, rzucili się do ratowania prawego skrzydła.

Płomienie ognia dosięgały już okien klatki schodowej. Z prawdziwym poświęceniem się weszła część śmiarków na pierwsze piętro, gdzie znajdowała się jakaś lokatorka ze swoją służącą zamkniętą. Dopiero po wyłamaniu drzwi kolbami karabinów ujrano

dwie kobiety struchlałe z przestachu z tobołkami najkonieczniejszych rzeczy.

Wyciągnięto obie przez otwory w drzwiach i udano się na drugie piętro. Znajdujący się tam mężczyzna usiłował rad i wskazówek jak ma się zastosiwać. Natomiast na trzecim piętrze formalnie z gniewem przywitała śmiarków pewna rodzina mówiąc, że się nie boi, nie wstydzi, potrzebuje uciekania, ani też przedsięwzięcia środków ostrożności.

Jak rodzina ta wyszła na swojej śmiałości wystarczy obejrzeć miejsce pożaru. Całe wnętrze podwórza, od parteru do wierzchołka dachowego we wszystkich trzech częściach przedstawia zwałę masę okien, ram wmurowanych, okopcone i odarte mury z tynku.

Z pierwszą wydatną pomocą przyszedł oddział wojska, następnie straż pożarna, której pracy zawdzięczać należy, że dość szybko zlokalizowano ogień. Szkody poniesione przez Tow. akc. „Petef“ idą w miliony,

nie można też pominąć szkód, które nie ominęły mieszkańców oraz właściciela kamienicy p. Mau-

rycego Fiszlera. Pracownia krawiecka p. Myny Fein na pierwszym piętrze

i całe urządzenie mieszkania zniszczone. Cztery rodziny lokatorów na I. i II. piętrze skutkiem ognia

poniosły ogromne szkody. Akcja ratunkowa trwała do godz. 2.45 po południu.

Z osób nie został nikt uszkodzony, z wyjątkiem dozorczyń domu, która z przestachu zemdlała i leżała do wieczora na podwórzu. Po przybyciu pogotowia ratunkowego zajął się zemdlałą dyżurny lekarz.

W tym miejscu należy napiętnować stanowisko dwóch lekarzy, do których się odnieśli mieszkańcy kamienicy z prośbą o pomoc, bo kobieta leży chorą i nie wiadomo, czy odniosła poparzenia.

Lekarze ci na wiadomość, że tam się pali, wahali się, ale dowiedziawszy się, że to tylko... dozorcowa — odmówili wprost pomocy.

Nie podajemy nazwisk, bo oczekujemy, że na przyszłość spełnią swój obowiązek zawodowy wobec chorego, bez względu na jego narodowość, wyznanie lub stanowisko społeczne.

A teraz nasuwają się refleksje na temat pożaru.

Wiadomo, że celuloide, z którego wyrabiane są filmy, jest materia łatwo i szybko palną, z którą obchodzić się potrzeba nadzwyczaj ostrożnie.

Lekceważeniem życia i mienia ludzkiego jest przechowywanie tak wielkiej ilości filmów w parterze. Składy takie i magazyny powinny być umieszczone na najwyższym piętrze danej kamienicy, by w razie pożaru uchronić resztę mieszkańców od możliwości utraty życia lub mienia. Dlatego dziwnym nam się wydaje, że właściciel kamienicy zezwolił na urządzenie wspomnianego magazynu.

A już zgola niepojętem wydaje się fakt pomieszczenia tych filmów w mieszkaniu niezabezpieczonym od ognia. To, że u wejścia znajdowała się stora żelazna, nie usprawiedliwia lekceważenia, z jakim postępowano przechowywując filmy.

Jak nas zapewnił jeden z dyrektorów kin, filmy powinny być stale zamknięte nie w szafach i pulkach otwartych,

lecz w kasach ogniotrwałych, wówczas o ogień byłoby trudniej.

Wypadek dzisiejszy powinien być przestroga tak dla innych podobnych magazynów jak też i przedsiębiorców kinowych, by filmy trzymały w zamkniętym i odpowiednim miejscu, a wówczas można będzie uniknąć nieszczęścia, jakiemu dziś ulegli mieszkańcy wspomnianej realności. Całe szczęście, że obeszło się bez ofiar w ludziach.

dzona rewizja co do wydawania artykułów spożywczych, znalazła wszystkie karty kontrolne w należytym porządku.

Ze brak jest obecnie środków spożywczych, to nie należy przypisywać winy gospodarce gminnej, gdyż gmina tutaj jest na równi z innymi gminami podmiejskimi przez Starostwo traktowana i obdziałelana jak też i jej konsumenci. Jeżeli się zdarzył jakiś wypadek nadużycia ze strony właściciela sklepu, to został za to ukarany, a wskutek coraz częstszych skarg na nadużycia po przeprowadzeniu i udowodnieniu im winy, zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności i koncesje zostaną im odebrane. Za to wszystko nie można winić ani naczelnika ani gminy, gdyż ich nie zawsze o stwierdzonych nadużyciach zawiadamiano.

Co się tyczy szkoły, to została ona zniszczona w pierwszej linii przez granat ukraiński, a głó-

wnie przez 3 miesięczny postój wojsk i koni w szkole. Drogi również zostały poniszczone przez przemarsz i przejazd wojsk, a na naprawę funduszy brak, gdyż od płacenia podatków każdy się uchyla. Lewandówka nie posiada własnej kasy gminnej, gdyż jest przysiółkiem gminy Białohorszcze, od której jest całkowicie zależna, jak również i jej kierownik.

Tyle pismo p. Kulasia. Pomijając osobiste sprawy p. Kulasia, nie możemy się absolutnie pogodzić z tym, jakoby gmina nie była odpowiedzialną za nadużycia ludzi, którym rozdział artykułów spożywczych powierzyła. Ze nie było wszystko w porządku, świadczy to, że niektórzy zajmujący się aprowizacją, już siedzą w kryminale, a inni powinni jak najprędzej tam się dostać, że na skrajnej nędzy ludzkiej porobili oni majątki!

Do spraw tych jeszcze wrócimy, dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę władz wojskowych jeszcze na Stechera i Buraczynskiego, którzy handlowali kołmi wojsk polskich. Byłoby bardzo pożądane, aby ktoś się podjął gruntownego zbadania tamtejszych stosunków i winnych pociągnął do surowej odpowiedzialności.

Pomoc dla dzieci.

Pozostający pod egidą Ministerstwa Zdrowia publicznego Centralny Komitet pomocy dla dzieci otrzymał w dniu 15 bm. zawiadomienie misji amerykańskiej, iż w dniu tym przybył do Gdańska okręt „Szwarcenfels“ z artykułami odżywczymi dla dzieci. Z ostatniego tego ładunku wysłano mleka skondensowanego do Warszawy — 11.224 skrzynie, do Brześcia — 4.000 skrzyń, do Chełmu — 3.000, do Sosnowca — 3.000, do Łodzi — 3.000, do Krakowa — 3.000 i do Lwowa — 3.000. Mleka niesłodzonego wysłano do Warszawy — 15.130 skrzyń, do Białostoku i Rakowa po 7.500 skrzyń, do Brześcia i do Łodzi — po 7.000, do Chełmu i Sosnowca — po 6.000 i do Lwowa — 8.000 skrzyń.

Cukru wysłano do Warszawy 20 tonn, do Białegostoku — 50 i do Lwowa 40 tonn.

Kakao wysłano: dla Warszawy — 100 tonn. Nadto wysłano mydło: do Warszawy 75 t., do Białegostoku 25 t., do Lwowa 25 t., do Krakowa 25 tonn.

Wszystkie te transporty złożone zostały do magazynów P. U. Z. A. P. i z nich wydawane będą komitetom lokalnym.

W dniu wczorajszym Centralny Komitet Pomocy dla dzieci polecił wydać dla Komitetu warszawskiego na 65.000 dzieci na przeciąg jednego miesiąca następujące ilości artykułów spożywczych: maki — 122.000 kg, mleka — 58.500 kg, ryżu 39.000 kg, fasoli 39.000, słoniny — 23.400, oleju — 5.850, cukru — 15.000 i kakao 9.750 kg. Artykuły te złożone zostały w magazynach miejskich na Stawkach.

Jakich sposobów chwytają się Niemcy?

OŚWIECIM. (KP.) Na stację w Oświęcimiu przybył pociąg sanitarny niemiecki rzekomo z Ukrainy i rzekomo z rannymi żołnierzami niemieckimi. Na ten pociąg zwrócili uwagę Górnoślązacy ze względu na bardzo podejrzane zachowanie jego obsługi. Przeprowadzone badania dały wyniki zdumiewające. W wagonach osobowych zastano niemieckich żołnierzy, ale zupełnie zdrowych, w szczelnie zaś zaplombowanych wagonach towarowych znaleziono amunicję w wielkich ilościach i płótno. Pociąg przytrzymano i w celach dalszego szczegółowego śledztwa odesłano do Krakowa.

Popierajcie Polską Poż. Państw.!

Oszczędność gospodyni!

Najlepsze mydło, zawierające 60% tłuszczu, jest z wyciskiem „BRÜCKENSTEIN“
Wszędzie do nabycia.

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę, 30 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Polska krew”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala.

W niedzielę, 31 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. po raz 4-ty „Na sprzedaż”, sztuka w 4 aktach Jana Adolfa Hertza.

REPERTUAR TEATRU ROZMAITOŚCI, ul. Szaszkiewicza 5, naprzeciw Zandarmeryi. Dziś i dni następnych o godz. 7:30 wieczorem „Dwaj pierroci” Rostanda z udziałem Struszkiewiczówny, Petryckiego i Szkudelskiego — w podziwu godnej wystawie dekoracyjnej i kostiumowej — stylowe piosenki z wdziękiem i gracyą odśpiewa J. Szymulski, prima-donna operetki warszawskiej, a niezrównana para tancerzy S. Baliszewski i J. Jułina odtańczą tańce charakterystyczne: „żołnierz i markietanka” i „holenderski”, które wywołały burzę oklasków na premierze. Dalej ukaże się na scenie „Dynamit”, niebywale atrakcyjny sketsch Kahna, grany w teatrze „Qui pro quo” w Warszawie przeszło 100 razy, z udziałem E. Rygięra, J. Rygięra, Niny Nioviłi i Szkudelskiego, a zakończy przebogaty program, melodyjna operetka P. Linkego „Kwiat mirtowy”, w którym popis mają J. Szymulski i M. Halicz.

Koniec programu o godzinie 10. Tramwaje L-D i U-L czekają na publiczność.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.

Od 30 sierpnia do 4 września przedstawienia w sali „Casina de Paris”, ul. Rejtana 1. 3.

Teatr wodewilowy z powodu odnawiania zamknięty.

Otwarcie sezonu zimowego 5 września.

DZIENNY ZAROBK NA FUNDUSZ OFIAR GÓRNEGO ŚLĄSKA. Uchwałą Rady Robotniczej m. Lwowa zebrany ma być dzienny zarobek na rzecz ofiar powstania na Górnym Śląsku. Przypominamy tę uchwałę wszystkim organizacjom zawodowym i towarzyskom partyjnym. Zebrane fundusze należy składać w administracji „Dziennika Ludowego”, która prześle je do właściwych rąk. Akcja ta powinna być przeprowadzona jak najszybciej.

„BIULETYN” Rady Robotniczej P. P. S. Zagłębia naftowego Nr. 1, opuścił prasę jako do-datek do „Dziennika Ludowego”. Na treść numeru składają się: Odezwa do towarzyszy borysławskich, Sprawozdanie z pertraktacji organizacji robotniczych z przemysłowcami naftowymi, O Narodowym Związku Robotniczym, Ciekawe cyfry statystyczne, Wiadomości bieżące, oraz notatki z ostatniej chwili. „Biuletyn” jest do nabycia w „Domu ludowym” w Borysławiu, w poszczególnych trafikach zagłębia naftowego, oraz w księgarni L. Gerstmana w Drohobyczu.

W sprawach, dotyczących się „Biuletynu”, należy zwracać się do Prezydium Rady Robotniczej gminy Borysławia. — Cena egzemplarza 1 K. 20 h.

ZARZĄD ORGANIZACJI ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH uchwalił, że każdy robotnik tego zawodu ma złożyć na rzecz robotników górnośląskich po 20 kor. Uchwała ta ma być przeprowadzona przy najbliższej wypłacie.

NOWE PISMO W LUBLINIE. Onegdaj ukazał się pierwszy numer nowego dziennika lubelskiego p. t. „Dzień Polski”. Naczelnym redaktorem „Dnia Polskiego” jest tow. Teodor Kaszyński, były współpracownik naszego pisma.

STRAJK robotników drukarskich w Lublinie. Jak donosi lubelski „Dzień Polski”, od 15. sierpnia zapanoowało tam bezrobocie robotników drukarskich. Żądają oni 500 kor. płacy tygodniowo, zaznaczają jednak, że przedewszystkiem idzie im o dostarczenie odpowiedniej ilości środków żywności. Z pism wychodzi tylko „Dzień Polski”, który zgodził się na żądaną podwyżkę.

CZAS USUNĄC TE PAMIĄTKI! W biurze ilustratora w Radzie powiatowej lwowskiej wisi na ścianie ogromnych rozmiarów obraz, przedstawiający wojska austriackie i pruskie. Pod wizerunkiem widnieje napis: „Die Zentralmächte im Weltkrieg.” Dziw, że ta „pamiątka” dotąd się

tam utrzymała! Czyżby nie znalazł się nikt, któryby niedbalstwu kres położył i usunął niestosowną dekorację polskiego urzędu?

W SPRAWIE UCZCZENIA PAMIĘCI GEN. ROMUALDA TRAUGUTTA. W celu zrealizowania projektu por. Pomarańskiego Stefana, redaktora „Wiary” wmurowania marmurowej tablicy przy ul. Smolnej Dolnej Nr. 3, zaproszono do komitetu organizacyjnego pp.: prof. Maryana Dubieckiego, prof. Bolesława Limanowskiego, mec. Aleksandra Kraushara, dra Aupusta Kręckiego, prof. Edwarda Wittiga, prof. dra Wacława Tokarza, prof. Stanisława Nowakowskiego, prof. Eligiusza Niewiadomskiego, prof. Stefana Szyllera, kpt. Dąbrowę Młodzianowskiego, por. Adama Dobrodziejkiego i ppor. Mikołaja Wisznickiego.

SZEREŻ FIRM AMERYKAŃSKICH angielskich poszukuje odbiorców względnie przedstawicieli na Polskę dla następujących artykułów: oleje, tłuszcze, mydła, świece, artykuły chemiczne, żywnościowe, kolonialne, herbata, kakao, masło kokosowe, czekolada, konserwy, stal, narzędzia, wyroby wełniane. Interesowane firmy zechcą jak najrychlej podać swe adresy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie do L. 4457.

UTWORZENIE IZBY HANDLOWEJ POLSKO-BELGIJSKIEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu zaprasza do wzięcia udziału w konferencji, która odbędzie się w sprawie utworzenia Izby handlowej Polsko-Belgijskiej dnia 2 września b. r. o godzinie 5 po południu w Warszawie, ul. Elektoralna 1. 2. Projekt statutu jest do przejrzania w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie w godzinach urzędowych. (L. 4932).

ZAMORDOWANY PRZEZ SWYCH „KAMRATÓW”. W ul. Granicznej i Bocznej dnia 15 b. m. stało pięciu mężczyzn w mundurach wojskowych. Byli to dezertjerzy z wojska i tak: Marcin Olszyński, Wilhelm Ermeli, Abraham Dorf, Michał Jarosz i Władysław Iglicki. Rozpoczęli oni między sobą kłótnię z niewiadomych bliżej przyczyn. Nagle Iglicki strzelił z rewolweru, kładąc trupem na miejscu Olszyńskiego. Po przybyciu straży bezpieczeństwa nie zastano poza zabitym nikogo i dopiero długie i żmudne śledztwo ustaliło sprawców morderstwa. Iglicki ma być rzekomo chory umysłowo, bo na tej podstawie uwolniono go z wojska. Policja czyni wysiłki w celu aresztowania sprawcy morderstwa.

I UCZCIWOŚĆ LUDZKA PODROŻAŁA! P. Estera Weissbrotowa, wyjeżdżając przed 9 miesiącami ze Lwowa, pozostawiła swój kufer pełen rzeczy wartości 5000 koron u Blimy Haberkornowej, zamieszkałej przy ul. Lwiej 1. 7. Powróciwszy przed dwoma tygodniami do Lwowa, nie zastała już swych rzeczy w kufrze, bo — jak twierdzi p. H. — zostały one skradzione. W ostatnich dniach poznała poszkodowaną swą chustkę zimową, skradzioną jej z tego kufra, wartości 300 koron u Schmila Goldsteina, zamieszkałego przy ul. Zamarstynowskiej 52. Goldstein, zapytany o pochodzenie tej chustki, twierdził, że kupił ją za 95 koron, lecz może ją oddać, gdy poszkodowana zapłaci mu za nią 250 koron. Widocznie Goldstein sądzi, że w tych ciężkich czasach i uczciwość podrożała. Ciekawą tą sprawą zajmuje się obecnie policja.

NAGRODA ZA DOBRE SERCE. Żona murarza, p. A. Janiszewska, zamieszkała przy ul. św. Piotra 21, przyjęła z litości niejaką Katarzynę K., która rzekomo wyszła ze szpitala, na czasowe mieszkanie. W ubiegły piątek p. J. wyszła na zakupy do miasta i w drodze powrotnej do domu spostrzegła swą współlokatorkę uchodzącą z łupem skradzionych jej rzeczy wartości 406 koron. Sprowadzona na policję przyniosła się do kradzieży, przeto osadzono ją w aresztach.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Z konsumu obywatelskiego przy ul. Gródeckiej 1. 38 skradziono nocą po otwarciu drzwi wytrychem rozebrany bilard, wartości 1000 koron. (?)

PROF. ROBERT POSELT powrócił i rozpoczyna naukę z dniem 1-go września w Konserwatorium i u siebie w domu.

Przyjmuje skrzypków na kurs wyższy i koncertowy, oraz pianistów, chcących pobierać lekcje akompaniamentu.

Zgłoszenia od godz. 2 do 4 po południu przy ul. Zielonej 1. 35.

ZAKŁAD NAUKOWY im. H. JORDANA rozpoczyna naukę dnia 3 września. Egzamina wstępne odbędą się 1 i 2 września. Wpisy przyjmuje się od 28 bm. od 12—2 i od 4—6. 1071—4

NA FUNDUSZ OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA złożono w dalszym ciągu w naszej administracji następujące kwoty:

Pelech Michał K 5, Trojanowska Franciszka 10, Stokłosa Franciszek 30, Ożóg Franciszek 20, Horodecki Jan 14, Kiba Tomasz 10, Ostrowski Wojciech 10, Pawlik Jakób 10, Pawlik Zofia 5, Leszczyszyn Józef 10, Kiciński Jan 10, Drewniak Antoni 15, Pracownicy i pracownicy Introligatorni „Grafia” we Lwowie 34, Starzecka Janina 20, Starzecka Marya 10.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego” we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 21, II. p.

NA FUNDUSZ INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT PO ŻOŁNIERZACH WOJSK POLSKICH:

Robotnicy warsztatów automobilowych W. P. (ul. Na Błonie 1. 3) 130 K.

Dalsze datki na powyższy cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego” we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 21, II. p.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

RESTAURACJA

(WIERZBOWICZA)

PAŁAC SZTUKI

PLAC POWYSTAWOWY

CODZIENNIE

KONCERT MUZYKI 30 pp. S. L.

WSTĘP WOLNY.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Wład. Podsoński

ordynuje od 3—5 popoł.

ul. Gródecka 85. 1059—10

Magazyn obuwa E. JAREMY, ul. Fredry 9 poszukuje zdolnych robotników na damską szyci i kutą robotę. Płaca 100 kor. od pary.

Kawiarnia „WARSZAWA”

Codziennie koncert muzyki salonowej

Kapelmistrz HYARY.

Ze sportu.

DRUŻYNA FOOTBALOWA FRANCUSKA rozegra jutro, w niedzielę, match footballowy z drużyną reprezentacyjną „Pogoni” na boisku „Pogoni” o godz. 5 po południu bez względu na pogodę. Protektorat objęła p. F. Skarbkowa i szef misji francuskiej pulk de Renty; dochód cały przeznacza „Pogoni” na „Ratujcie dzieci” i budowę schroniska francuskiego we Lwowie. Drużyna francuska, która przyjeżdża dziś z Warszawy, przedstawia dobry zespół (grała w Warszawie z dobrym wynikiem), posiada doskonałego bramkarza i dobre skrzydła ataku, lecz jak ona wyjdzie ze spotkania z naszą „Pogonią”, zobaczymy.

ZAWODY PŁYWACKIE, urządzone przez „Pogoni”, odbędą się jutro w niedzielę na stawie Kamińskiego o godz. 10 rano, prowadzone przez prof. Wojciechowskiego i kap. Tad. Kuchara.

DO MŁODZIEŻY, która ma wieczory wolne, zwraca się zarząd „Pogoni” z prośbą, by zjawiała się na boisku „Pogoni” o godz. 4:30 celem wzięcia udziału w robotach około biegni. Praca lekka trwać będzie od godz. 4:30 do 7 wieczorem, a kto w niej weźmie udział, otrzyma wolny bilet wstępu na wszystkie zawody „Pogoni”. Roboty rozpoczęły się wczoraj.

„POGOŃ I B” — „HASMONEA II” rozegrają dziś o godz. 5-tej match na boisku „Pogoni”.

Sprawozdanie poselskie tow. Artura Hausnera.

We czwartek wieczorem złożył poseł Hausner przed bardzo licznym zgromadzeniem swych wyborców wyczerpujące sprawozdanie z działalności klubu P. P. S. jakoteż z swych czynności w Sejmie, przyczem nakreślił szerokimi rysami zewnętrzne i wewnętrzne położenie Polski w obecnej chwili i poddał druzgocącej krytyce zgubną dla państwa i dla klasy pracującej politykę reakcji, reprezentowanej głównie przez endecję.

Ze względu na dokładną charakterystykę prac Sejmu i międzynarodowego położenia sprawy polskiej, które ze wszech stron poseł Hausner dokładnie oświetlił, podajemy sprawozdanie jego w obszerniejszym streszczeniu:

Mówca zaznaczył na wstępie, że w czasie intensywnych prac pierwszej sesji sejmowej uważał za swój obowiązek trwać na stanowisku w Warszawie,

podczas kiedy posłowie burżuazyjni opuszczali teren sejmowy, aby urządzać konwentykle, na których komenderować chcieli armiom i wytyczać Naczelnemu Dowództwu linię postępowania. — Pozostać tam, gdzie się skupiały i rozgrywały losy klasy pracującej — w Sejmie, było pierwszym obowiązkiem posła socjalistycznego.

W dalszym ciągu mówca roztoczył ponury obraz, jaki przedstawiała Polska podczas wojny za rządów swych ciemieców. Aż przyszedł czas, że runęła wroga potęga i wówczas w jednej chwili

jak z głowy Jowisza powstało nasze państwo,

mające swój rząd, Sejm, armię niebawem zwycięską. Dziś większość społeczeństwa zdaje sobie sprawę, jakiej mocy zawdzięczamy to, co posiadamy, zdaje sobie sprawę, że tą siłą

była idea, czerpana z wszystkich ofiar, zrodzona z krwi, wylanej na ołtarzu wolności, z krwi, wylanej przedewszystkiem przez klasę pracującą. Bo wszystko to, co było owymi „górnymi dziesięcioma tysiącami“, chciało na innych podstawach budować państwo; te „sfery wyższe“ po powstaniu 1863 r. ułożyły nową platformę polityki polskiej: nie drogą walki orężnej zdobywać niepodległość, gdyż to według nich było nie do osiągnięcia, ale „bogacić się“, aby w ten sposób zachować jedynie język, wiarę i zwyczaje narodowe. I klasy posiadające realizowały minimalny program drogą porządku, lojalności, kłaniając się Wiedniowi, Berlinowi, Petersburgowi.

My,

P. P. S. stanęła w poprzek tej polityce burżuazyj.

Powiedzieliśmy: Pójdziemy w masy, budzić się, aby skorzystać z chwili, kiedy zachwieje się zbrojeczka równowaga polityczna i zerwać lud do bronii.

I nie można zamilczeć, że w tym właśnie czasie historia dała nam wielkiego męża, Piłsudskiego

(burzliwe oklaski), który od 6 sierpnia 1914 r. przeszedł krwawą linię dziejów i któremu w wielkiej mierze zawdzięczamy mamy ten cud zmartwychwstania.

I gdy tak potężne państwo jak Ameryka i Anglia potrzebowały długiego czasu, by uzbroić i wysłać na front armie, u nas, którzyśmy mieli tylko — jak się zdawało — schorzone serca i dusze, w ciągu pół roku stanęła armia zwycięska — i to jest dowodem, żeśmy zdolni do twórczej pracy, do życia państwowego.

Powstały masy pracujące i oddały władzę Piłsudskiemu. Bo bajką jest, że wziął on ją od Niemców. Władza leżała na bruku i trzeba było tego nieukoronowanego władcy, by ją podjął. — Wziął ją, rozumiejąc, że tylko drogą demokracji rozwiązać można przyszłość narodu polskiego i w tym kierunku poszedł.

Gabinet Moraczewskiego, powołany przez niego,

dał Polsce tak szerokie wszechogarniające prawo wyborcze,

jakiemu dotąd nie mają tak demokratyczne kraje, jak Ameryka i Francja. Tem należy tłumaczyć tę szaloną nienawiść, z jaką reakcja odnosi się do Moraczewskiego, tem, że on oddając to prawo szerokim masom, wytyczył przyszłą politykę Polski.

I w czasie, gdy wokół wszystko sprysnęło się, by zdusić młodą naszą potęgę, w najgroźniejszej chwili

nie zawahały się stronnictwa reakcji przed podjęciem tej walki politycznej.

której świadkami byliśmy i jesteśmy. Endecja przez dziwną hypnozę, przez dziwne szaleństwo wmówiła w siebie, że jej się władza należy, że ona reprezentuje naród. Ludzie jej, jedni w kraju, inni w Paryżu spełniali smutną rolę. Znana jest rola Dmowskiego, tworzenie we Francji armii Hallera, która na szczęście spełniła inne zadanie, niż reakcja chciała. Gdy kraj cały krzyczał o wojsko, oni trzymali je tam, za granicą, aby

w danej chwili zapomocą niego odebrać władzę ludowi

i oddać ją reakcji. Nie udało się to jednak, armia Hallera przyszła — lecz nie po to, by zdławić ruch ludowy.

Zebrał się wreszcie pierwszy Sejm polski. Jest on w większości swojej co prawda niedołężny, ale on zrodził się na łonie Polski, w chwili wichrzących się nieporozumień, jakimi zamacało świadomość narodu.

Jest on Sejmem prawie większości chłopskiej,

klasa pracująca ma tylko 35 mandatów. Zwrócić przytem trzeba uwagę na kolosalną różnicę, jaka zachodzi pod tym względem między Galicyą, a byłem Królestwem. Podczas gdy Galicya wysłała przeważnie chłopów i robotników, a tylko 3 endeków, w Królestwie, w tem nie wyrobionem politycznie społeczeństwie endecy zorganizowali obóz ze 120 mandatami. Lecz okazała się wkrótce „zwartość“ tego obozu. Gdy przed Sejmem przyszła tak ważna sprawa, jak kwestya rolna,

chłopi, otumanieni przez endeków, uciekli w przeważnej części z ich obozu, głosując za reformą rolną.

Uchwalenie reformy rolnej jest najwyższą zdobyczą, jaką Sejm dał Polsce.

Wiadomo, jak reakcja siliła się tę reformę utrudzić, w jak strasznych kolorach przedstawiała jej zrealizowanie.

Sejm chłopski powiedział pierwsze słowo: wywłaszczenie.

To słowo jest i naszym hasłem, bo i my myślimy o upaństwowieniu przemysłu, kopalń — a na to trzeba wywłaszczać. Za tym naszym programem pójdzie także i chłop — i tu leży klęska endecji na terenie Sejmu.

Lecz przy uchwalaniu reformy byliśmy czujni, aby klasę pracującą zabezpieczyć przed skutkami obniżenia się produkcji. Dlatego przeforsowaliśmy nasze dodatkowe wnioski: miasta mogą nabywać ziemię bez ograniczenia i wolno również wykupywać ziemię spółkom konsumcyjnym; również państwo ma prawo wykupywać ziemię, by zaprowadzać gospodarstwa wzorowe i tą drogą zabezpieczyć interesy klasy pracującej i żywołów miejskich.

Po tym realnym sukcesem demokracji polskiej

jest także najwyższy sukces polityczny, bo o to przyjęciem reformy rolnej klasy posiadające w Polsce zostały skazane na śmierć polityczną;

nie ma ich, poszły w nicość dzięki temu jednemu głosowi większości, uchwalającemu reformę.

Po za tem doniosłem wydarzeniem wynik prac Sejmu nie jest zadowolający. Sejm nie potrafił stworzyć zdecydowanej większości, która by wyłoniła z siebie rząd, mogący opanować sytuację. Posiadamy rząd sympatycznych niedołęgów i dlatego

administracja nasza nosi piętno tak strasznego upadku,

dlatego taki chaos w gospodarce wewnętrznej, tyle zbędni kradzieży, oszustw, nadużyć, a z drugiej strony nędzy społecznej.

Kwestya reformy waluty przedstawia się także optakanie.

Dotychczasowy system walutowy, opierający się na markach i koronach, uniemożliwia ekonomiczny rozwój kraju. A za te miliardy, które teraz budżet zwala na nasze barki, za nierozwiązanie kwestyi waluty

muszą znowu wziąć odpowiedzialność endecy, którzy na ministrów skarbu wysunęli swych pupiłków: Englicha i Karpińskiego. Złota nie mamy, produkcja wstrzymana, podczas gdy wartość waluty ocenia rynek zagraniczny — a tam istnieje niewiara, nieufność ku nam, gdyż reakcja okrzykała nas tam — bolszewikami.

I walają się w Polsce korony austriackie, ten bezwartościowy pieniądz, narzucony nam przez złodziejski rząd austriacki. Wala się wśród nas marka pruska, za którą dziś dają — 25 centimów! Mamy monetę zbankrutowanych i pobi-tych państw, a

nie umiemy zrobić własnej monety!

Gabinet Moraczewskiego starał się zaradzić temu, dekretując, by wziąć większą pożyczkę zagraniczną, zabrać pieniądze paskarzom i dorobkiewiczom wojennym, narzucić przymusową pożyczkę państwową przez stemplowanie. Moraczewski upadł, ale ustawa o stemplowaniu przeszła. Cóż się atoli stało? Oto endecy nagle odwołali Englicha, swego męża zaufania, zrozumiałwszy, czem grozi paskarzom ustawa o stemplowaniu.

Wzięli w obronę wszystkich złodziei i paskarzy, którzy utuczyli się na krwi i pocie ludu, którym przez stemplowanie groziła poważna strata w złupionym kapitale.

Przyszedł Karpiński i ten oświadczył, że przeprowadzenie stemplowania jest niemożliwe — ze względów technicznych! Obiecał dać pieniądz polski „złoty polski“ na — 15. czerwca b. r., jak-gdyby pieniądz taki bez podkładu realnego mógł mieć jakąkolwiek wartość.

W ten sposób nar. demokracja stanęła w obro-nie paskarskiego kapitału.

I dopiero kiedy stanęliśmy przed katastrofą finansową, endecy musieli się zgodzić na to, by znienawidzony przez nich człowiek, Biliński, podjął się wyprawienia finansów Polski z chaosu.

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że

państwo nie ma jeszcze konstytucyi.

My chcemy przeczekać proces uświadamiania się ludu, emancypacji z pod szatańskich wpływów reakcji. Jeśli ten Sejm jej nie chwali — to my przeczekamy na drugi, a o wynik wyborów do niego jesteśmy spokojni.

Co się tyczy

polityki zagranicznej,

traktat pokojowy ratyfikowany został przeciw 41 głosom. Ratyfikowała go większość mimo olbrzymich ciężarów, które na nas nakłada, tak finansowych jak i gospodarczych, mimo ubliżających nam warunków o prawach mniejszości narodowych, bo oświadczone, że w razie nieratyfikowania koalicja cofnie wszelką pomoc, żywność, dostawę, pożyczki.

Kub socjalistyczny nie ulakł się tego i jego sprzeciw był protestem przeciw pogwałceniu polskich praw przez rządy koalicji.

Zmurzanie żydów przez narzucanie klauzuli o wyłącznych przywilejach dla nich do zamknięcia się w swej odrębności, niedopuszczanie ich do zlania się ze społeczeństwem jest czemś przeciwnym pojęciu demokracji,

Colosseum

Od 16 sierpn.
codziennie
o godz. 7-30
wieczorem

Les 3 Bordons, fenomen. ekwilibryści. Torbay, sylwetki cieniste. Irena Rawicz, pieśniarka. Sierpiński, komik teatrów warszaw. Les Henry, taniec akrobat. Uczciwn kocieta, farsa. Blumek, akt nadpowietrzny. Siostry Marie, tancerki. Kirry et Sidney, komiczni cykliści. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legionów 1.3. —

TEATR STYLOWY

Program od piątku dnia 26-go sierpnia i w dnie następne.

„CHIMERA“

Dzieciom i młodzieży wstęp wzbroniony.
SENZACYJNA NOWOŚĆ!

Lwów, ulica Akademicka liczba 8

Historia 2 mężczyzn i 1 kobiety. 5 aktów.
W rolach główn. światowej sławy artyści

Niewolnicy zmysłów

R. ORLA i C. de VOGT - Ponadto: - inne obrazy.

KINOTEATR

„KORSO“

plac Akademicki 5

Atrakcyjny program od piątku 29 sierpnia

do poniedziałku 1-go września b. r.

HENNY PORTEN

wszechwładna czarodziejka ekranu
jako Krysyan wprzecudnym wzru-
szającym dramacie w 4 aktach p. t.:

NOWOŚĆ!

MONOPOL!

Tragedya uroczej Krysyan

Ponadto doskonała, arcywesoła komedya w 1 akcie p. t.: **ON JEST OJCEM**

jest wytwarzaniem tylko podłoża dla antysemityzmu.

Upokorzono nas, a to zaciąży nieszczęściem na stosunku żydów do Polaków. To jest hańba i piętno traktatu.

Za to biorą odpowiedzialność państwa Zachodu i ci z żydów, którzy parli wszystkimi środkami do utrudnienia wyzwolenia Polski, ci nacyonalisci żydowscy, którzy oszczerstwami wszelkiego rodzaju szkalowali imię Polski zagranicą.

Mowa, omawiając

kwestję granic wschodnich

stwierdza z naciskiem, że wojnę toczyliśmy nie o odbieranie wolności obcym ludom, ale o odsunięcie jak najdalej od Polski granic Rosyi, o przedzielenie się od złowrogiego sąsiada waleństw ludów niepodległych.

Tymczasem endecya konszachtuje z Kołczakiem i Denikinem, bo chce, aby u granic stanęła reakcyjna Rosya, przy pomocy której mogła będzie reakcja polska przyjść do władzy i „wziąć lud na wędzidło“.

Po apelu do kolejarzy, stanowiących obok armii drugie skrzydło, któremu płynie do przyszłości i wezwaniu ich do skupiania się w zwartej organizacji, mowca zakończył przypomnieniem zasług P. P. S., która jedynie zrobić może w Polsce ład i porządek i zabezpieczyć przyszłość klasy pracującej.

Zgromadzenie hucznymi oklaskami podziękowało tow. Hausnerowi za wyczerpujące sprawozdanie, poczem po przemówieniu tow. Rosyana i Maksymina uchwaliło przez aklamację tow. posłowi Hausnerowi votum zaufania.

Ze względu na spóźnioną porę, trzeci punkt porządku dziennego: Organizacja VII. okręgu, — odłożony został na następne zgromadzenie, o miejscu i czasie którego Towarzystwo powiadomieni zostaną ogłoszeniem w „Dzienniku Ludowym“.

3 miasta.

Z TEATRU WODEWILOWEGO. Dyrekcja teatru wodewilowego zawiadamia P. T. Publiczność, że z powodu odnawiania teatru wodewilowego, przedstawienia odbywać się będą w sali „Casina de Paris“, ul. Rejtana.

Pierwsze przedstawienie w sobotę 30 sierpnia ze współudziałem Wojciecha Wróblewskiego, Mieczysława Mirskiego, Heleny i Michała Tatrzańskich.

ZUCH CHŁOPACZEK. Dziewięcioletni Szymon Reiner, syn kupca, popisywał się przed rówieśnikami sztuką skakania w jednej z realności przy pl. św. Teodora. Podczas ryzykownego skoku, z pierwszego piętra na podwórze, złamał lewą nogę.

Pogońowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i podeszło do domu.

KRAJNIEZ AUTOMOBILU. Porucznik N. Krzywczynski z D. O. G. doniósł telefonicznie lwowskiej policji, że „nieznany złodziej“ skradł pewnemu pułkownikowi z armii Hallera samochód, ze znakiem B. O. I. A. R. liczbą 406—607, Miejsca, oraz czasu tej kradzieży nie podano.

Komunikaty.

RADA ROBOTNICZA odbędzie posiedzenie w poniedziałek 1 września o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności klubu radnych miejskich. Z powodu ważności sprawy wzywa się członków Rady Rob. i tow. radnych, aby jak najliczniej przybyli.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ Lud. Tow. Wydawniczego odbędzie się w sobotę o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Redakcji.

ZEBRANIE MURARZY, CIEŚLI i pokr. zawodów odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu stowarzyszenia ul. Cłowa.

RADA OPIEKUNCZA OKRĘGOWA DLA DZIECI. Umieszczone przez Towarzystwo Kresowe na koloniach R. O. O. dzieci powracają 30 bm. (w sobotę) do Lwowa, skąd po wypoczynku w Zakładzie św. Teresy zostaną odesłane partiami pod opieką osób zaufanych do miejsc przeznaczenia.

BACZNOŚĆ STOLARZE! W niedzielę 31 sierpnia o godz. 10:30 przed południem odbędzie się Zgromadzenie Zgr. Tow. stolarzy, organmistrzów, rzeźbiarzy i t. d. w lokalu przy ul. Pieszej 1. 2. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie kasowe.
- 3) Udzielenie absolutorium.
- 4) Wybór nowego Zarządu.
- 5) Wnioski.

W razie braku odpowiedniej ilości członków następne Zgromadzenie odbędzie się o godzinę później przy jakimkolwiek bądź komplecie. — Zarząd.

PORZĄDEK WPISÓW I EGZAMINÓW W GIMNAZJUM III. WĘ LWOWIE: We wtorek 9 września egzamina uzupełniające, prywatne i wstępne do klas II.—VIII. uczniów gimnazjum III.; do tych egzaminów należy zgłosić się dnia 7 września. W środę 10 września wpisy do klasy I., tudzież do kl. II.—VIII. uczniów gimnazjum III. W czwartek 11 września egzamina wstępne do kl. I. i wpisy uczniów z obcych zakładów do klasy II.—VIII. W piątek 12 września egzamina wstępne i prywatne uczniów z obcych zakładów.

KSIĄŻNICA PUBLICZNA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ (ul. Fredry 1. 3) otwartą będzie począwszy od dnia 1-go września br. dla swych Czytelników od godz. 9-tej do 12-tej rano i od 3-ciej do 7-mej wieczorem.

KOŁO ZABAWOWE STOW. KAFLARZY we Lwowie rozpoczyna wzorowy kurs tańców. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia. Wpisy przyjmuje sekretarz Koła w tych samych dniach. Pierwsza lekcja odbędzie się w piątek 29 sierpnia o godz. 6:30 wieczorem w lokalu Stow. przy ul. Zielonej 1. 4. I. p.

ZWIĄZEK METALOWCÓW zawiadamia członków o Zebraniu Przedwyboreczem, które odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 10:30 rano. — Zarząd.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW SZEWSKICH odbędzie się w niedzielę 31 sierpnia o godzinie 10-tej rano w lokalu P. P. S., Rynek 8, I. p. Sprawozdanie z działalności dotychczasowego Komitetu. — Łyszczyk, przew.

KÓŁKO ZABAWOWE murarzy, kamieniarzy itd. we Lwowie urządza w sobotę 30 sierpnia 1919 Wieczorek z tańcami. Początek o godz. 8 wiecz. w sali Stow. przy ul. Cłowej 1. 6. 596—2

WYCIECZKA LWOWSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ T. S. H. odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 3 po poł. z pod pomnika Bartosza Głowackiego.

„SCENA GWIAZDY“ zapowiada na niedzielę, dnia 31 b. m. sztukę ludową „Pan Zolzikiewicz“, którą rozpoczyna szereg przedstawień popularnych dla warstw rękodzielniczych. Przedstawienia takie będą dawane stale we wszystkie niedziele i święta przez cały sezon zimowy.

Po przedstawieniu inauguracyjnym odbędzie się wieczornica taneczna za zaproszeniami, po które należy zgłaszać się do biura „Sceny Gwiazdy“, Franciszkańska 7, w godzinach wieczornych.

Od wtorku 26-go sierpnia i w dnie następne



Senzacyjny amerykański obraz w 6-ciu aktach

Za wolność ludów!!

Nadto wyborna komedya.

Protokół podawczy

dla p. p. adwokatów

jakoteż wszelkie druki sądowe, papier kancelaryjny, maszynowy konceptowy i koperty poleca

Drukarnia Ign. Jaegera

we Lwowie, ul. Sykstuska 33,

Teatr świetlny

horążczyzny 1. 7.

Apollo

Od soboty 30 sierpnia

na otwarcie nowego sezonu 1919/1920

Wielka trylogia dramatyczna w 8-ju częściach p. t.:

VERITAS VINCIT

(Prawda zwycięża) — W gł. roli ulubienica publiczności MIA MAY.

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista dr.
FRISCH, ulica Walsowa 1. 11.
Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed-
południem. 378

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wy-
konuje po najtańszych cenach
rytownik, ulica **Maks Glaserman**
Sykstuska 1. 19

Zaraz do wynajęcia na magazyn lub warsztat lokal o
4 ubikacjach z elektryką ul. Bourliarda 3.

Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych
i filcowych Rudolfa Neuvelta we Lwo-
wie, ul. Balonowa 3, poszukuje robotników i robotnice
uzdolnionych w tym zawodzie. 591—2

Chłopaków do podług przyjmie „Oikos“ Koper-
nika 19. Zgłoszenia przedpołudniem.

Dla obijanie zelówek najlepszymi ochraniaczami
skózanymi poleca się pierwszy kraj.
zakład dla obijania ochraniaczy **ADOLF GOLDBERG**,
Sykstuska 10. Wielki wybór Bersona gumek do obcasów.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wy-
konuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17.

Tablice nagrobkowe szybko
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17.

Marki partyjne P. P. S. zgubiłem w okolicy ul. Bema.
Upraszam znaleźć o zwrot tychże w „Dzien-
niku Ludowym“ za wynagrodzeniem.

Szkołka freeblowska dla dzieci od lat 4—6
w zakładzie Dra J.
Niemca Pełczyńska 28. Wpisy codziennie. Nauka rozpo-
cznie się 3. września. 584—4

Motor elektryczny prądu zmiennego 3 konny w kom-
piecie do sprzedania i wiatarka. Warsztat me-
chaniczny Józef Streer, ul. Koliataja 1. 7 w podwórzu.

Pianino dobrej marki kupię okazjnie. Zgłoszenia
z podaniem ceny do administracji „Dzien-
nika Ludowego“ dla „kenserwatorzysty“.

Samodzielnych monterów do centralnego ogrze-
wania i wodociągów poszukuje
Preis Szeptyckich 31. od 12—1.

Zgubiłem portfel zawierający tylko moje doku-
menta osobiste. — Uczciwy znalazca
raczy go zwrócić za wynagrodzeniem Izak Nadel krawiec,
Chorążczyzna 5. 583—5

Położna Petulska powróciła z Krakowa i
przyjmuje panie na czas
słabości za dyskrecją i poleca się nadal jako zdolna
i praktyczna akuszerka, ul. Gródecka 1. 26, 1-sze piętro.

Kupuję zęby sztuczne używane nawet połamane.
Uwaga! Przyjeżdżaj tylko na parę
dni. „Hotel New-York“ ul. Legionów pokój Nr. 10. Przy-
jmuje od 10—1 i od 3—7 wieczór.

Chłopców do praktyki przyjmie Pracownia bla-
charska Chorążczyzna 1. 11. 593—1

W zakładzie naukowym M. Goldfarbowej,
ul. Cytadeli 1. 9,
trwają wpisy do szkoły ludowej i na kursa języków
obcych do 1. września. Rok szkolny rozpocznie się 4-go
września. 585—1

Młodego piaska pokojowego poszukuje. Zgło-
szenia ul. Janowska 11 a par-
ter na prawo

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.
Lwów, ul. Kopernika 1. 12. 891—4

SEKUNDARYUSZ SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. Z. GROSSEK
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1—5
Lwów, Rynek 41, 1. p.

GODŁA PAŃSTWOWE malowane
lane wykonuje po najtańszych cenach
rytownik **I. Goldgeier**, UL. SYKSTUSKA
L. 17.

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

KINO LUX Pasaż Mikołascha.
Zmiana programu dwa razy
w tygod.: we wtorki i piątki.

Od piątku 29-go sierpnia do poniedziałku
1-go września 1919

Tajemnica zamku

Dramat detektyw w 4 aktach.
Okazujący we wstrząsających obrazach walkę
słynnego detektywa amerykańskiego Harry Higgs
z nowojorskimi bandytami.

Harry Higgs zwany przez tychże bandytów
KRWAWY PAJĄK.
Uzupełni program pyszna komedia.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ
SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ
we Lwowie, ogłasza

WPISY

uczniów i uczenic na rok szkolny 1919/20

I. na naukę codzienną; mianowicie na oddziałach:

1. stolarstwa meblowego;
2. „ „ budowlan. (obróbka maszynowa
drzewa);
3. ślusarstwa artystycznego;
4. budowl. (mechan. obróbka me-
tali i żelaza);
5. malarstwa dekoracyjnego (także dla kobiet)
6. litografia, pokr. zaw. przemysłu artyst.
7. rzeźbiarstwa dekoracyjnego (cyzelerstwo,
rzeźba w kamieniu, bronzownictwo);
8. hafciarstwa;
9. koronkarstwa.

(Opłata szkolna wynosi: 2 K. wpisowe, 4 K. czesne
półroczne).

II. na naukę dzienną, ale tylko w pewnych dniach
i godzinach tygodni na oddziale:

9. sali rysunków i modelowania dla mężczyzn
i kobiet ze szczególnym uwzględnieniem prakty-
cznych zawodów artystycznych. (Opłata miesięcznie
wynosi 12 K.

Wpisy odbywać się będą:
we wtorek 9-go września b. r. od godz. 9—12 i od 3—5.
we środę 10-go września b. r. od godz. 9—12 i od 3—5.
w gmachu własnym, ulica Snopkowska 47.

Warunki przyjęcia: Nowowstępujący uc-
zniowie winni udowodnić metryką urodzenia, że skoń-
czyli: przynajmniej 14 lat i wykazać się świadectwem
ukończenia obowiązkowej siedmioletniej nauki codzien-
nej w szkole ludowej lub świadectwem, że ukończyli
z dobrym postępem II. klasę szkół średnich.

Uwaga: Ukończeni uczniowie mogą uzyskać
absolutoria, uprawniające ich po odbyciu jednorocznej
praktyki zawodowej, do prowadzenia samodzielnego odno-
snego przemysłu.

Wszelkich informacji udziela Dykcja Zakładu
w godzinach od 10—12 rano.

KALENDARZE ŚCIENNE na rok 1920

wydają wkrótce. Celem uregulowania nakładu proszę o wcześnie zamówienia.
A. GOLDMAN, Drukarnia we LWOWIE, SYKSTUSKA 19.

Rutynowany
BUCHALTER - BILANSISTA
narodowości polskiej
poszukuje zajęcia w godzi-
nach wieczornych.
Zgłoszenia pod „buchalter“ do „Dziennika Ludowego“

ZAKŁAD
Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów. Kosmety-
ka lekarska. Choroby weneryczne
Röntgen. Lampy kwarcowe. Darson-
walizacja. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

Nagniotki

uporeczywe odciski i zgrubiałe naskórki usuwa
radycznie bez najmniejszego bólu

ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI

Cena flaszki z pędzelkiem 5 kor.

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

Kartofle jesienne

około 50 wagonów kupi detalicznie lub w cało-
ści Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczę-
dność“ Lwów 2.

Oferenci zechcą przedłożyć najdalej do dnia 30.
września br. swoje oferty z załadowaniem loco
najbliższa stacja kolejowa.

NOWOŚCI DLA PANI

Bluzki markizetowe w wielkim wyborze o 50% taniej —
Pończochy jedwabne K 60, Fildcosse K 48, niciane K 38
Szlafroki do prania bajecznie tanio poleca konfekcja
damska

Z. MANNER, Sykstuska 2.

TABLICE NAGROBKOWE K. 30

MONOGRAMY SREBRNE K. 15

TABLICZKI MOSIĘŻNE K. 15

STAMPILIE KAUCZUKOWE

ORAZ METALOWE

WYKONUJE GUSTOWNIE I SZYBKO JEDYNI FIRMA

ZAKŁAD **D. WEISS** I FABRYKA

RYTOWNICZY **PIECZĘCI**

LWÓW SYKSTUSKA 13 I. PIĘTRO.

Pierwszorządny Atelier
Zębów sztucznych
WITTMANA

Lwów, Jagiellońska 11 II. p.
(nad restauracją Fliessera).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ 892—3

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Kino NOWOŚCI - wyświetla -
od 25 sierpnia

QUO VADIS?

arcydzieło według H. Sienkiewicza
FILM KOWY! 582—2 POLSKIE NAPISY!

LAMBERT I KRZYSIAK

Lwów, Podleńskiego 7.

ma na składzie: 1) cykorye włocławską z fabryki
„Bohna i Ski“ we Włocławiu. Dla konsumów
odpowiedni rabat.

2) Krochmal marki „Viller“ sztywnik w pa-
czkach po 250 gramów używa się bez domieszki boraksu
według przepisu umieszczonego na każdej paczce.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19.